

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mariusz Łodko

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku D.P. i J.P.

przy uczestnictwie C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., M.G. i
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie
oświadczenia spadkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 4 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego w S.

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt II Ca (...)

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje
sprawę Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 3 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w S., w sprawie z wniosku D.P. i J.P. przy udziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S., oddalił ich wnioski o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia spadkowego o odrzuceniu spadku po zmarłym E.P..

Postanowieniem z 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację wnioskodawców.

Sąd drugiej instancji ustalił, że E.P. zmarł [...] 2014 r. jako bezdzietny kawaler. W dniu 4 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po nim. We wniosku jako jego spadkobierców wskazano matkę M.M. i ojca R.P..

W odpowiedzi na wniosek R. wskazał, że 26 października 2015 r. złożył przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po synu. Podał, że po odrzuceniu przez niego spadku jako spadkobierców należy wskazać Z.P., M.M. i jej córkę A.M..

Podczas rozprawy M.M. złożyła do akt wypis z aktu notarialnego z 15 kwietnia 2014 r., w którym odrzuciła spadek po synu E.P. i jako kolejnego spadkobiercę wskazała A.M.. M.M. złożyła także wypis z aktu notarialnego z 24 czerwca 2014 r., w którym odrzuciła spadek po synu i jako kolejnych spadkobierców wskazała swoje dzieci M.K. i P.M.. Złożyła nadto akty notarialne zawierające oświadczenia jej dzieci o odrzuceniu spadku po E.P..

Z. P.. podczas rozprawy 27 kwietnia 2016 r. odrzucił spadek po E.P..

Postanowieniem z 26 lipca 2016 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników J.P. i D.P.. Odpis postanowienia został doręczony odpowiednio 22 sierpnia 2016 r. i 17 sierpnia 2016 r. wraz z informacją, że 27 kwietnia 2016 r. Z.P. odrzucił spadek w całości. Zarządzeniem z 3 lutego 2017 r. Sąd wezwał wnioskodawców na rozprawę 17 maja 2017 r. i zarządził doręczenie im odpisu wniosku wraz z załącznikami oraz zobowiązał ich do złożenia odpowiedzi na wniosek w terminie 14 dni pod rygorem przyjęcia, iż jego nie kwestionują. Odpis wniosku wraz z wezwaniem został im doręczony 27 lutego 2017 r. Wnioskodawcy zostali pouczeni także o osobistym stawiennictwie na rozprawę. W dniu 10 marca 2017 r. wnioskodawcy oświadczyli na piśmie, że wiedzę o śmierci E.P. powzięli po wezwaniu ich przez Sąd i odrzucają po nim spadek w całości. Na rozprawie 17 maja 2017 r. Sąd pouczył wnioskodawców, że ich oświadczenia o odrzuceniu spadku są złożone po terminie. W odpowiedzi wskazali oni, że nie składali dotychczas oświadczenia o odrzuceniu spadku po E.R.P..

Złożyli jedynie oświadczenie o odrzuceniu spadku w zwykłej formie pisemnej w odpowiedzi na wezwanie na rozprawę. Wskazali, że nie wiedzieli, iż takie oświadczenie powinni złożyć w ciągu sześciu miesięcy od otrzymania pierwszej korespondencji w sprawie.

Po otrzymaniu z sądu odpisu postanowienia o wezwaniu w charakterze uczestnika do sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po E.P., wnioskodawcy skontaktowali się z matką A.P., która zapewniła ich, że wie, iż sprawa spadkowa dotyczy przyrodniego brata Z.P. i zobowiązała się zająć tą sprawą. Wskazała, iż Z.P. otrzymał wcześniej takie samo pismo z Sądu i że ona również się tym zajmowała. W tamtym czasie wnioskodawczyni była w ciąży i nie była zainteresowana sprawą spadkową. Nie miała wiedzy o składzie spadku po E.P. i nie podjęła żadnych starań, żeby się o tym dowiedzieć. Nie zainteresowała się, w jakim celu Sąd wezwał ją w charakterze uczestnika i co oznaczało to wezwanie. Nie starała się w żaden sposób ustalić, jakie przysługują jej prawa, ani jakie ma obowiązki wynikające z dziedziczenia po E.P.. Po urodzeniu dziecka w sierpniu 2015 r. również nie zajęła się tą sprawą. Do października 2016 r. skupiała się na dziecku, a potem całkowicie zapomniała o sprawie spadkowej. Jedynie raz zapytała matkę o tę sprawę. Później w ogóle przestała się nią interesować. Kiedy przyszło kolejne pismo z Sądu, nie otworzyła go i nie przeczytała, od razu oddała je matce. Nie dowiadywała się później, co matka zrobiła z tym drugim pismem. J.P. nie była u żadnego prawnika celem uzyskania porady i informacji. Nie czuła potrzeby zweryfikowania tego, co matka zrobiła za nią w tej sprawie, mimo iż wcześniej nie miała do czynienia ze sprawami spadkowymi. Nie przeczytała pism sporządzanych za nią przez matkę, podpisała je bez zapoznania się z ich treścią. Nie podjęła żadnych prób ustalenia, co wchodzi w skład masy spadkowej po E.P..

Wnioskodawca po przekazaniu dokumentów matce również nie interesował się sprawą spadkową. Nie starał się ustalić, co wchodzi w skład spadku po E.P., nie zasięgał też porady prawnika. Osobiście nie uczynił nic, aby odrzucić spadek. Był przekonany, że podpisane przez niego pismo, które napisała za niego matka, załatwi sprawę odrzucenia spadku. Nie przeczytał tego pisma przed podpisaniem. Mimo braku wiedzy prawniczej matki i braku styczności ze sprawami spadkowymi, wnioskodawca nie czuł potrzeby zweryfikowania jej działań. Kolejną, otrzymaną z

Sądu korespondencję, przekazał matce bez otwierania koperty i zapoznania się z jej zawartością.

A. P. przyjęła pierwsze pisma z Sądu od wnioskodawców, jednak zamierzała się nimi zająć w późniejszym czasie. W tym okresie bowiem Z.P. wrócił z zagranicy i chorował. W czasie od lipca 2016 r. do marca 2017 r. A.P. nie zrobiła nic w zakresie sprawy spadkowej wnioskodawców z uwagi na ciężki stan zdrowia Z.P., który był osobą obłożnie chorą i leżącą. W dniu 29 listopada 2016 r. Z.P. zmarł i A.P. zajęła się jego pogrzebem oraz sprawami spadkowymi po nim.

W styczniu 2017 r. A.P. udała się do radcy prawnego w celu uzyskania porady prawnej w zakresie przedmiotowej sprawy spadkowej. Radca prawny stwierdził, że minął termin na złożenie oświadczenia spadkowego. Mimo takiej informacji, A.P. w marcu 2017 r. przygotowała dla wnioskodawców pisma - odpowiedzi na wnioski z 10 marca 2017 r. wraz z wnioskiem o przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z uwagi na datę zgonu E.P. zastosowanie znalazł art. 1015 § 2 k.c. w wersji obowiązującej przed 18 października 2015 r.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wnioskodawcy istotnie nie posiadali wiedzy o sytuacji życiowej i majątkowej zmarłego E.P.. Jako zstępni zmarłego uzyskali tę wiedzę dopiero w toku niniejszego postępowania. Byli przekonani, że właściwe czynności podejmie w ich imieniu matka, co jednak nie nastąpiło.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że decydujący dla ustalenia chwili, w której wnioskodawcy dowiedzieli się o tytule swojego powołania, był dzień doręczenia im odpisu postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie oraz poinformowanie ich o odrzuceniu 27 kwietnia 2016 r. spadku przez Z. .. Powinni zatem być świadomi tego, że toczy się postępowanie spadkowe z wniosku jednego z wierzycieli. Już zatem z tym momentem należało przyjąć, że wnioskodawcy uzyskali wiedzę o podstawie powołania do dziedziczenia oraz powinni podjąć działania w celu ustalenia stanu majątku zmarłego i ewentualnego odrzucenia spadku. Sąd Rejonowy wobec braku reakcji ze strony wnioskodawców,

zasadnie ocenił, że taka postawa nie znajduje uzasadnienia przy uwzględnieniu przeciętnego miernika staranności.

W ocenie Sądu drugiej instancji prawidłowo zatem przyjął Sąd Rejonowy, że od wskazanej daty rozpoczął bieg termin na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku i wobec jego braku - oświadczenia o uchyleniu się spadkobiercy od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia takiego oświadczenia.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że brak podstaw do twierdzenia, iż wnioskodawcy nie ponoszą żadnej winy za niezachowanie terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku z uwagi na błąd.

Sąd drugiej instancji dostrzegł, że już na etapie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku zostali oni pouczeni o tym, że powinni uzyskać zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie. Wnioskodawcy w toku tego postępowania uzyskali zatem pełną wiedzę i powinni byli podjąć skuteczne działania w celu uniknięcia odpowiedzialności za długi spadkowe, w tym dniu ustał także błąd. Dalszy okres należało traktować jako zawinione uchybienie. Reguły doświadczenia życiowego nakazują traktować wnioskodawców jako dorosłe osoby, które nie mogą skutecznie powoływać się na wadliwość działania (zaniechania) rodzica.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli skargą kasacyjną wnioskodawcy, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1019 § 1-3 k.c. w zw. z art. 84 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że negatywną przesłanką uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczeń spadkowych jest brak staranności spadkobiercy i nie jest możliwe powoływanie się na błąd co do prawa, podczas gdy prawidłowa wykładania prowadzi do wniosku, iż błędem uzasadniającym uchylenie się od skutków niezachowania terminu do złożenia oświadczeń spadkowych jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, a niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa, m.in. mylnego wyobrażenia o skutkach prawnych wynikających

z niezłożonego oświadczenia woli, a także bez znaczenia dla prawnej doniosłości błędu pozostaje to, czy został on spowodowany przez samego błędzącego i czy uprawnionemu do uchylenia się od oświadczenia woli z powodu błędu można zarzucić brak dbałości o własne interesy, nieostrożność albo niedbalstwo;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1015 § 1 k.c. przez przyjęcie, że dla ustalenia chwili, w której spadkobierca dowiadyje się o tytule swojego powołania, miarodajna jest data doręczenia postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, bez pouczenia i zobowiązania do złożenia oświadczeń, a nie chwila doręczenia odpisu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wraz ze zobowiązaniem do złożenia oświadczeń, a także przez przyjęcie, że dla zachowania terminu na złożenie oświadczeń spadkowych konieczne jest ich odebranie przez sąd we wskazanym terminie zawitym, podczas gdy dla zachowania terminu objętego art. 1015 § 1 k.c. nie ma znaczenia rozpoznanie przez sąd wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po jego upływie, a do zachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wystarczy złożenie do sądu pisma zawierającego takie oświadczenie, podpisanego przez uprawnioną osobę;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której obciążenie spadkobierców spadkiem obejmującym wyłącznie długi spadkodawcy, którego nie znali, nie utrzymywali stosunków rodzinnych, a w konsekwencji proste przyjęcie spadku wobec braku złożenia odpowiedniego oświadczenia w przepisany termin narusza zasady współżycia społecznego, a to elementarnego poczucia sprawiedliwości oraz lojalności instytucji życia publicznego wobec obywateli.

We wnioskach domagali się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w pkt 1 i jego zmiany przez przyjęcie i zatwierdzenie oświadczeń, że wnioskodawcy uchylają się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczeń o odrzuceniu spadku i spadek ten odrzucają w całości; ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia w części, tj. co do pkt 1 i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Należy zauważyć na wstępie, że skarżący sformułowali tylko zarzuty naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że zaaprobowali dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę zebranego materiału dowodowego oraz poczynione ustalenia faktyczne. Nadto należy przy tym przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Trafnie wskazuje się w judykaturze, że zgodnie z art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły. Błędem takim nie jest nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego majątku spadkowego. O błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności spadkobiercy, czy też, mówiąc inaczej, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Poprzestanie na pozbawionym konkretnych podstaw przypuszczeniu, dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2017 r., IV CSK 28/17, niepubl.).

Niewątpliwie, poczynione przez Sąd *ad quem* ustalenia faktyczne prowadzą do konkluzji, że wnioskodawcy postąpili co najmniej lekkomyślnie powierzając prowadzenie swojej sprawy spadkowej matce, zupełnie nie interesując się nią. Okoliczność ta sprawiła, że w istocie wnioskodawcy pozbawili się uzyskania odpowiedniej wiedzy na temat tytułu powołania, spadkodawcy i składu spadku. W rezultacie, pierwszy z zarzutów kasacyjnych nie mógł odnieść oczekiwanych przez skarżących skutków.

Zgodnie z art. 1015 § 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania.

Z powyższego przepisu wynika, że ustawodawca określił początek biegu sześciomiesięcznego terminu zawitego poprzez odwołanie się do wiedzy spadkobiercy o tytule swojego powołania. Chodzi tu o pozytywną wiedzę o uzyskaniu tytułu do spadku. W nauce prawa przyjmuje się, że podstawowym elementem wiedzy spadkobiercy o tytule powołania do spadku jest wiedza o śmierci spadkodawcy. Z kolei, w przypadku spadkobiercy ustawowego powołanego do spadku w dalszej kolejności, czyli tak, jak w przypadku wnioskodawców, termin wynikający z art. 1015 § 1 k.c. biegnie zasadniczo od chwili, w której spadkobierca dowiedział się o odrzuceniu spadku osoby powołanej w bliższej kolejności. Należy przyjąć, że wnioskodawcy uzyskali wiedzę na temat spadkodawcy oraz faktu odrzucenia spadku przez Z.P. w chwili doręczenia im postanowienia z 26 lipca 2016 r. o wezwaniu ich do udziału w sprawie. W rezultacie, w świetle funkcjonującej w obrocie prawnym wykładni art. 1015 § 1 k.c., należy uznać, że od tego momentu dysponowali oni wiedzą o tytule powołania, pozwalającą na uznanie, iż sześciomiesięczny termin rozpoczął bieg. W tym stanie rzeczy, drugi z zarzutów kasacyjnych również okazał się nieuzasadniony.

Natomiast zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c.

W judykaturze wyrażono zapatrywanie, że w wyjątkowych wypadkach sąd może nie uwzględnić terminu, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c. przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 15 marca 2018 r., III CZP 110/17, OSNC 2019, nr 2, poz.18). Stanowisko takie jest zgodne z ogólnym nurtem, według którego co do zasady w szczególnych sytuacjach na gruncie stosunków cywilnoprawnych, zastosowanie art. 5 k.c. nie jest wykluczone. W uzasadnieniu rzeczony uchwały Sąd Najwyższy dokonał analizy możliwości zastosowania art. 5 k.c. do terminów zawitych w ogólnym ujęciu. Stwierdził bowiem m.in., że w wyjątkowych wypadkach sąd może przy ocenie upływu terminu zawitego zastosować ogólną zasadę wyrażoną w art. 5 k.c. W orzecnictwie nie budzi wątpliwości dopuszczalność oceny upływu terminu zawitego pod kątem

zgodności z art. 5 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153; wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1991 r., III CRN 206/91, niepubl.). Niekiedy przepis szczególny wyraźnie wskazuje na prawną możliwość nieuwzględnienia upływu terminu zawitego. Zgodnie z art. 42 § 6 ustawy z 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r., poz. 1560 ze zm.) powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni powinno być wniesione w ciągu 6 tygodni od odbycia walnego zgromadzenia, ale sąd może nie uwzględnić upływu tego terminu, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne.

Zwrócić należy uwagę, że skarżący już w apelacji sformułowali zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd drugiej instancji jednakże pominął analizę w tym zakresie. Tymczasem, wnioskodawcy powołali się na szereg okoliczności, które powinny zostać wnikliwie zbadane. Nie bez znaczenia bowiem są ich twierdzenia, że nie znali spadkodawcy, a tym bardziej jego sytuacji majątkowej, nie utrzymywali z nim jakichkolwiek stosunków rodzinnych, nie byli jego bezpośrednimi beneficjentami, jak i te wszystkie ich wypowiedzi, które zawierały argumentację uzasadniającą brak zainteresowania tokiem sprawy o stwierdzenie nabycia spadku.

W rezultacie, zaniechanie Sądu *ad quem* wyjaśnienia tych kwestii, sprawiło, że zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu. Oczywiście, ocena pod kątem normy zawartej w art. 5 k.c. jest w dalszym ciągu otwarta, a sformułowanie jej konkluzji będzie możliwe dopiero po dokonaniu odpowiedniej analizy.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.